

Mazur, Sławomir

Godność pracy w świetle przemówień Jana Pawła II wygłoszonych podczas pielgrzymek do Polski

Studia Teologiczne 20, 279-294

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. SŁAWOMIR MAZUR

GODNOŚĆ PRACY W ŚWIETLE PRZEMÓWIEN JANA PAWŁA II WYGŁOSZONYCH PODCZAS PIELGRZYMEK DO POLSKI

Treść: Wstęp; 1. Praca jako posłannictwo otrzymane od Stwórcy; 2. Praca jako podstawowy wymiar ludzkiego bytowania; 3. Praca w kontekście potrzeb i praw rodziny; 4. Zagrożenia godności pracy; Zakończenie.

Wstęp

Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas pielgrzymek do Ojczyzny, poruszał wiele zagadnień moralnych związanych z codziennym życiem i ważnymi sprawami Kościoła. Jednym z takich bolących problemów była i jest nieustannie kwestia pracy. Bez przerwy należy przypominać na czym polega istota pracy i komu ma ona służyć. Trzeba dostrzegać człowieka, który ma prawo do pracy, a jednocześnie jest cały czas podmiotem, a nie przedmiotem pracy. Nie można zapominać jakie znaczenie dla normalnego funkcjonowania rodziny ma właściwe traktowanie pracy bądź jej brak, co dostrzec można w dramacie wielu osób, które zostały pozbawione możliwości wykonywania takiego czy innego zawodu.

Z potrzeby serca i obowiązku poznawania nauczania Jana Pawła II oraz z racji wagi problemu kwestia pracy, a szczególnie jej godność, jest tematem niniejszego artykułu. Na początku zostanie poruszony temat pracy jako posłannictwo otrzymane od Boga. To Stwórca powołuje człowieka do panowania nad ziemią. Oczywiście, człowiek nie może zapominać, że to działanie powinno być podporządkowane woli Bożej. Drugi punkt ukaże pracę jako podstawowy wymiar ludzkiego bytowania, z uwzględnieniem cnoty solidarności, będącej konsekwencją właściwie rozumianej pracy. Następnie główne zagadnienie artykułu zostanie przedstawione w kontekście potrzeb i praw rodziny. Nie sposób pominąć w tym miejscu problemu macierzyństwa, który dla jednych jest zagrożeniem, a dla innych pięknym wyrazem pracy. Ostatni

punkt będzie ustosunkowaniem się do problemu zagrożeń godności pracy, z podkreśleniem kwestii instrumentalnego traktowania człowieka oraz dostrzegania pracy tylko jako źródło materialnego wzbogacenia.

1. Praca jako posłannictwo otrzymane od Stwórcy

Biblijny opis stworzenia człowieka przypomina słowa Stwórcy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemi i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28). Bóg wypowiedział te słowa do pierwszych ludzi, którzy otrzymali od niego w darze ziemię z zadaniem zagospodarowania jej. Stwórca, powierzając ziemię człowiekowi, zadaje mu również pracę, która pozwala na właściwe podejście do zadania uporządkowania ziemi¹. Nakaz zaludniania ziemi i czynienia jej poddaną człowiekowi nie może zostać zrealizowany bez tego, co najogólniej nazywa się pracą.

Słowa Księgi Rodzaju podkreślają również stwórczą radość: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Koroną całego stworzenia jest człowiek, którego Bóg stworzył na swój obraz i podobieństwo. Człowiek został powołany do odpowiedzialnego zadania zatroszczenia się o ziemię i wszystko to, co z nią jest związane. Autor natchniony wyraźnie mówi o tym, że każde dzieło stworzone przez Boga było dobre. O tym powinien pamiętać każdy człowiek, obdarzony z jednej strony dobrem, z drugiej wielkim zaufaniem, że tego dobra nie tylko nie zniszczy, ale i je pomnoży, poprzez uczciwą pracę.

Jan Paweł II, odnosząc się do biblijnego opisu stworzenia świata i ludzi, zaznacza, że człowiek dziwi się swemu człowieczeństwu i swej szczególnej godności wśród stworzeń². Ta prawda dobrze koresponduje ze słowami psalmu: „czym jest człowiek, że o nim pamiętasz? Czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, uwieńczyłeś go czcią i chwałą. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich, wszystko złożyłeś pod jego stopy” (Ps 8, 5-7). Psalmista wyraża podziw nad człowiekiem, który został tak bardzo wyróżniony, obdarowany i powołany do troski nad dziełami Boga. Bo tylko człowiek ze wszystkich stworzeń ziemskich jest w stanie odpowiedzieć na wezwanie Boże.

¹ Por. Jan Paweł II, *Praca nad pracą*. Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla świata pracy – Zaspá 12.06.1987, w: tenże. *Do końca ich umiłował*. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8-14 czerwca 1987 roku, Watykan 1987, s. 168.

² Por. tamże, s. 169.

To wyrażanie wdzięczności za otrzymane dary i wypełnianie wspaniałego posłannictwa otrzymanego od Stwórcy dokonuje się poprzez pracę, która jest „wieloraka – i praca umysłu i praca rąk, praca inżynierów i profesorów uczelni technicznych, praca górników, hutników”³. Każda praca, wykonywana w sposób uczciwy i kompetentny, przyczynia się do pomnażania zasobów ziemskich, a jednocześnie jest próbą odpowiedzi na polecenia Stwórcy.

Pracę ludzką należy odnieść naprzód do Boga Stwórcy. Przede wszystkim całe dzieło stworzenia przedstawione jest w Księdze Rodzaju jako „praca” Boga⁴. W sposób symboliczny została ona rozłożona na sześć „dni stworzenia”. Człowiek został powołany do tego, aby otworzyć się na ten dar, a następnie dzielić się tym dobrem z innymi ludźmi i otaczającym środowiskiem. Ta praca, na wzór dzieł Stwórcy, powinna przynosić tylko dobre owoce. Człowiek zastał ziemię jako teren do twórczego zagospodarowania. Został powołany do tego, aby zmieniać oblicze ziemi i zaczął ją „uprawiać, zabudowywać, tworząc osiedla, wsie i miasta. W ten sposób człowiek potwierdzał siebie jako istotę Bogu podobną, obdarzoną nie tylko zdolnością poznawania prawdy, ale także zdolnością tworzenia piękna”⁵. Tworzenie piękna i dobra nie może odbywać się bez odniesienia się do Boga, który człowiekowi wyznaczył konkretne zadania, w tym również czynienia sobie ziemi poddaną poprzez rzetelną pracę.

Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, nie może bez tej prawdy w pełni się zrealizować, ani nadać swojemu działaniu właściwego sensu. Nieustanne szukanie Boga w modlitwie, sakramentach św. pozwala ludziom na roztropne spojrzenie na wartość swojego życia i znaczenie wykonywanej pracy. Ojciec Święty zauważa, że nie można „przez pracę potwierdzić swego panowania nad ziemią, jak tylko modląc się równocześnie”⁶. Praca, która jest posłannictwem od Stwórcy, nie może stawać na przeszkodzie w oddawaniu czci Bogu, jak również ma pomóc w porządkowaniu codziennych obowiązków, w tym znalezienia szczególnego czasu na odpoczynek, rodzinę, a nade

³ J a n P a w e ł I I, Do pielgrzymów do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowa 6.06.1979, w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań 1979, s. 140.

⁴ Por. J a n P a w e ł I I, Homilia podczas nabożeństwa Maryjnego, Katowice 20.06.1983, *OsRomPol* 1983, Numer specjalny, s. 49.

⁵ J a n P a w e ł I I, Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z wiernymi, Sosnowiec 14.06.1999, w: *VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 202.

⁶ J a n P a w e ł I I, Do pielgrzymów z Górnego Śląska, dz. cyt., s. 142.

wszystko na modlitwę. To właściwe odczytane potrzeby modlitwy w codziennym życiu, a tym samym tęsknoty za Bogiem, jest jednym z podstawowych sposobów odpowiedzi na wezwanie Stwórcy.

Jan Paweł II, rozważając temat pracy jako posłannictwa od Boga, nieustannie podkreśla prawdę, że człowiek przez pracę ma wzrastać w znaczeniu wielorakim: „żeby rósł przez nią także pod względem zasobów materialnych, ażeby przede wszystkim rósł przez tę pracę człowiek jako człowiek. Bo to jest właściwy wzrost człowieka”⁷. Ludzie otrzymali od Boga w darze ziemię, aby czynili ją sobie poddaną, a jednocześnie ubogacali się w swoim człowieczeństwie.

2. Praca jako podstawowy wymiar ludzkiego bytowania

Historia ludzkości nierozłącznie związana jest z problemem pracy, która charakteryzuje i nadaje sens codziennemu życiu. Praca jest zadaniem danym od Stwórcy (por. Rdz 1, 28), a jednocześnie pozwala człowiekowi na ubogacenie swojego życia i zbudowanie oraz utrzymanie relacji z bliźnim. Nie można wyobrazić sobie osoby, która realizuje swoje powołanie bez jakiegokolwiek pracy, a w związku z tym jest to podstawowy wymiar ludzkiego bytowania.

Ważną sprawą w analizowaniu kwestii pracy odgrywa właściwe patrzenie na nią. Praca nie może być traktowana jako towar, ale musi być podmiotem, ponieważ bezpośrednio związana jest z człowiekiem. „W pracę wchodzi on poprzez całe swoje człowieczeństwo i całą swoją podmiotowość”⁸. W związku z tym nie jest łatwo o sprawiedliwy stosunek między pracą a płacą, ponieważ nie można go nigdy dostatecznie określić z racji na człowieka jako podmiotu pracy, a nawet więcej, bo jak zauważa papież: „praca – to znaczy człowiek”⁹. Na pewno za pracę ludzką trzeba sprawiedliwie zapłacić, ale równocześnie na pracę ludzką nie sposób odpowiedzieć samą zapłatą. Człowiek jest nie tylko wykonawcą, ale współtwórcą dzieła, które powstaje w warsztacie pracy. Stąd wypływa prawo człowieka do stanowienia także o tym warsztacie¹⁰.

W kontekście rozpowszechnionego bezrobocia, a także ucieczki przed pracą, należałoby mocno podkreślać słowa Jana Pawła II, że pra-

⁷ Jan Paweł II, *Ażeby praca była dla człowieka*. Przemówienie podczas Mszy św. dla polskich pielgrzymów. 1.05. 1988, w: OsRomPol 9(1988) 5, s. 29.

⁸ Jan Paweł II, *Praca nad pracą*, dz. cyt., s. 171.

⁹ Tamże, s. 170.

¹⁰ Por. tamże, s. 171.

ca jest „dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę (...) człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, (...) poniekąd bardziej staje się człowiekiem”¹¹. W związku z tym należy dostrzec wielki związek pomiędzy uczciwie wykonywaną pracą a realizowaniem swojego człowieczeństwa.

Ojciec Święty bardzo często w swoim nauczaniu podkreśla, że „praca posiada swoją zasadniczą wartość, dlatego że jest spełniana przez człowieka”¹². W związku z tym każda praca powinna być uszanowana bez względu na to, jaką pracę człowiek wykonuje. Istotne jest to, że za konkretną pracą stoi człowiek, który wyciska na niej znamię osoby, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. Ta świadomość szczególnej łączności z Bogiem powinna mobilizować człowieka do coraz to pełniejszego wyrażania się poprzez swoją pracę, która ma być pewną formą czci oddawanej Stwórcy, jak i sposobem budowania relacji z bliskim i całym społeczeństwem.

W wielu sytuacjach praca wymaga od człowieka dużo ofiar i wyrzeczeń: „częstej i dłuższej rozłąki z rodziną i przyjaciółmi (...), hartu ducha, odwagi, męstwa, solidarnej współpracy w obliczu niebezpieczeństwa i trudności”¹³. Niektóre zawody charakteryzują się powyższymi cechami i wymagają od kandydata szczególnych predyspozycji, a jednocześnie zrozumienia ze strony najbliższych. Ale źle się dzieje, kiedy owa praca zamiast ubogacać i wyzwalać jak najszlachetniejsze przymioty, staje na drodze szczęścia rodzinnego i nie pozwala dostrzeżać drugiego człowieka. Na pewno w takiej sytuacji należałoby zweryfikować stosunek do wykonywanej pracy.

Celem każdej pracy jest sam człowiek. Dzięki niej wszyscy ludzie mają szansę udoskonalania się i pogłębiania swojej osobowości¹⁴. Człowiek staje się bogatszy o wartość duchową i materialną wykonywanej pracy, a jednocześnie kształtuje swoją osobowość dzieląc się owocami swojej działalności. To pragnienie dostrzegania bliźniego, chęć służenia innym, nadaje pracy szczególnego znaczenia: jest to współodpowiedzialność za otrzymane od Boga dary i właściwe realizowanie na-

¹¹ LE 9.

¹² Jan Paweł II, Homilia podczas nabożeństwa maryjnego, dz. cyt., s. 50.

¹³ Por. J a n P a w e ł II, *Wszyscy z wszystkimi, wszyscy dla wszystkich* – Gdynia 11.06.1987, w: *Do końca ich uniłował*, dz. cyt., s. 144.

¹⁴ Por. J a n P a w e ł II, *Nieść światło Chrystusa na „współczesne areopagi”*. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na legnickim Polu, Legnica 02.06.1997, w: tenże, *Pielgrzymka do Ojczyzny, 31 maja – 10 czerwca, przemówienia i homilie*, Częstochowa 1997, s. 53.

kazu Boga, aby czynić ziemię sobie poddaną. Praca, która jest podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi, dla człowieka posiada nie tylko znaczenie techniczne, ale także etyczne. Człowiek na tyle czyni sobie ziemię poddaną, na ile przez swoje postępowanie okazuje się panem, a nie niewolnikiem ziemi¹⁵. Codzienna praca powinna okazywać wielkość osoby ludzkiej, jako korony stworzenia, a nie znie-
walać poprzez niewłaściwe struktury i relacje.

Omawiając zagadnienie pracy jako podstawowego wymiaru ludzkiego bytowania, należy cały czas widzieć właściwą relację człowieka do pracy. Osoba pracująca jest podmiotem, który w całym procesie produkcji ma pierwszeństwo przed kapitałem. Jan Paweł II bardzo mocno akcentuje, że „człowiek przez swoją pracę staje się właściwym gospodarzem warsztatu pracy, procesu pracy, wytworów pracy i podziału. Gotów jest i na wyrzeczenia, gdy tylko czuje się prawdziwym współgospodarzem i ma wpływ na sprawiedliwy podział tego, co zdołano razem wytworzyć”¹⁶. Człowiek, który rzeczywiście czuje się podmiotem w codziennej pracy, przez swój wkład i zaangażowanie jest wielkim bogactwem dla całego społeczeństwa. Dzieli się radością z wykonywanej pracy i ma świadomość, że „gdy praca i ekonomia są dla niego – wówczas i on jest dla pracy, dla ekonomii. Tylko tak może się budować również i ekonomiczny postęp”¹⁷.

Praca w jakimś stopniu ma za zadanie uczyć nieustannie pełnego wykorzystania życia. Jan Paweł II, analizując tę kwestię, podkreśla: „więź między pracą a sensem ludzkiej egzystencji świadczy zawsze o tym, że człowiek nie uległ alienacji z powodu swej pracy, że nie został zniewolony. Przeciwnie, więź ta potwierdza, że praca stała się sojusznikiem jego człowieczeństwa, że pomaga mu żyć w prawdzie i wolności: w wolności budowanej na prawdzie, która mu pozwala prowadzić życie w pełni godne człowieka”¹⁸. Osoba, która wykonuje pracę akceptowaną przez siebie, dającą podstawy do codziennej egzystencji, staje się z jednej strony bogatsza o całe to doświadczenie pracy, a z drugiej może w sposób wolny ustosunkować się wobec otaczającej rzeczywistości, dostrzegając tych, którym trzeba pomóc, poradzić.

¹⁵ Por. J a n P a w e ł II. Do pielgrzymów z Górnego Śląska, dz. cyt., s. 141.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ J a n P a w e ł II, *Kształtować i przekazywać motywy życia i nadziei*, Zamek Królewski, 08.06.1987, w: *Do końca ich umiłował*, dz. cyt., s. 26.

¹⁸ J a n P a w e ł II, *Pierwej Kościół serdeczny w sobie zbudowali*. Homilia w czasie konsekracji Kościoła św. Maksymiliana Kolbego, Kraków – Nowa Huta 22.06.1983, w: OsRomPol 1983, Numer specjalny, s. 70.

Analizując dzieje poszczególnych pokoleń, trzeba dostrzec wielkie dziedzictwo twórczej pracy, które dzisiaj niejednokrotnie budzi podziw i wdzięczność. Ale nie można tylko zatrzymać się na poziomie zachwyty nad owocami pracy ludzkiej, należy również, wykorzystując osiągnięcia innych pokoleń, dalej pracować nad ubogacaniem środowiska, w którym człowiek żyje. Takie patrzenie ściśle związane jest z powołaniem człowieka, otrzymanym od Stwórcy. Dzięki wykonywanej pracy, człowiek nawiązuje kontakt z innymi, uczy się żyć dla innych, inaczej mówiąc wyraża się na płaszczyźnie społecznej. Ten wymiar działalności ludzkiej nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów i możliwości. Poprzez pracę osoba rozwija swoją osobowość, nadaje jej szczególny, niepowtarzalny charakter, a jednocześnie pomnaża dobro wspólne, jakże ważne dla normalnego funkcjonowania społeczności. W tym budowaniu dobra wspólnego wielką rolę odgrywa właściwie rozumiana solidarność, polegająca na dostrzeganiu najbardziej potrzebujących i wspólnym rozwiązywaniu napotkanych problemów. Jan Paweł II w związku z tym apeluje: „I nigdy brzemię dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od przemocy”¹⁹.

Wykonywanie pracy w niektórych sytuacjach pozwala człowiekowi na widzenie człowieka w szerszej perspektywie. Jan Paweł II, głosząc homilię do ludzi morza, podkreślał, że „morze pozwala lepiej zrozumieć ludzką słabość, ograniczoność, i wszechmoc Boga, dostrzec wartość ziemi, potrzebę drugiego człowieka, docenić więź rodzinną i wartość wspólnoty, także wspólnoty parafialnej i środowiska osób bliskich”²⁰. Bardzo często wykonywana praca jest szansą dla człowieka budowania normalnych relacji z innymi, pozwala zrozumieć jak wielkie znaczenie ma to wszystko, co dzieje się wokół nas. Praca ludzka – przypomina Ojciec Święty – stoi pośrodku całego życia społecznego. Dlatego należy opierać ją na łądzie moralnym, co jest podstawą sprawiedliwości i miłości społecznej. Jeżeli jednak „tego ładu brak, a na miejsce sprawiedliwości wkrada się krzywda, a na miejsce miłości nienawiść”²¹.

Jan Paweł II w swoich przemówieniach do Polaków podkreślał potrzebę patrzenia na pracę przez pryzmat świadectwa wiary, która kształtuje codzienne życie, a tym samym ma wpływ na działanie człowieka. Bardzo wyraźnie tę prawdę przedstawia nauczanie Soboru Wa-

¹⁹ Jan Paweł II, *Praca nad pracą*, dz. cyt., s. 172.

²⁰ Tamże, s. 143; por. J. G o c k o, *Ekonomia a moralność*, Lublin 1996, s. 223.

²¹ Jan Paweł II, Homilia podczas nabożeństwa maryjnego, dz. cyt., s. 49.

tykańskiego II: „przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie, nadał pracy znamienitą godność. Stąd rodzi się dla każdego obowiązek wykonywania pracy rzetelnie oraz prawo każdego do pracy; do społeczeństwa natomiast należy, w miarę zachodzących okoliczności, pomagać ze swej strony obywatelom w znalezieniu sposobności do odpowiedniej pracy”²².

3. Praca w kontekście potrzeb i praw rodziny

Cywilizacja nowożytna przyniosła z sobą rozdzielenie związku pomiędzy domem a warsztatem pracy. Dawniej wyglądało to inaczej. Już w Starym Testamencie znajdujemy opis pracy kobiety „niewiasty dzielnej” (Prz 31, 10). Jest to praca przede wszystkim w obrębie domu rodzinnego, który jest ściśle związany z warsztatem pracy. Autor natchniony, mówiąc o pracy kobiety, zaznacza: „O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. Wstaje, gdy jeszcze jest noc i żywność rozdziela domowi (...). Bada rolę i kupuje ją, a z zarobku swych rąk zasadza winnicę” (Prz 31, 13-16). Widać tu wielką troskę o właściwe prowadzenie domu, a jednocześnie dbałość o utrzymanie całej rodziny²³.

Dzisiaj – jak zauważa Jan Paweł II – wielkie warsztaty pracy przemysłowej każą przede wszystkim mężczyznom, i coraz częściej kobietom, opuszczać dom, aby szukać środków utrzymania rodziny poza nim. Życie rodzinne zostaje w jakimś stopniu zagrożone, a przynajmniej naruszone poprzez długie przebywanie ojca lub matki poza domem²⁴. Wpływa to niekorzystnie na współżycie małżeńskie, jak również na wychowanie dzieci, które potrzebują obecności rodziców, ich przykładów oraz wsparcia w trudnych chwilach.

Szczególną rolę w rodzinie odgrywa kobieta, która – jak uczy doświadczenie – jest sercem wspólnoty rodzinnej. „Ona daje życie – i ona też pierwsza wychowuje. Oczywiście wspomagana przez męża i dzieląc z nim systematycznie cały zakres powinności rodzicielskich i wychowawczych”²⁵. Co się dzieje, kiedy to serce bije w innym miejscu, to

²² KDK 67.

²³ Por. J a n P a w e ł I I, *Geniusz kobiety – Matki, wychowawczynie, pracownicy, bohaterki*, Uniontex, 13.06.1987, w: *Do końca ich umiłowal*, dz. cyt., s. 211.

²⁴ Por. tamże, s. 212.

²⁵ Tamże, s. 213; por. S. O l e j n i k, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 428.

znaczy jakie są konsekwencje pracy zawodowej kobiety – matki? Na pewno atmosfera rodzinna zostaje zakłócona z powodu nieobecności w domu kobiety. I powstaje problem, na ile uzasadniona jest praca zawodowa matki, żony, jakie są racje, które usprawiedliwiają pracę kobiety poza domem? Ojciec Święty z naciskiem oraz z pełną troską o właściwe funkcjonowanie rodziny woła: „Chodzi więc – powtarzam – o stałą poprawę warunków życia, a w tym zakresie o sprawiedliwe traktowanie kobiety – matki, która nie może być ekonomicznie zmuszana do podejmowania pracy zarobkowej poza domem, kosztem jej niezastąpionych obowiązków rodzinnych”²⁶. Papież bardzo mocno akcentuje potrzebę bycia matki przy swoich dzieciach, które mają mieszkać w swoich własnych rodzinach, u boku swoich rodziców. Roli rodziców, a szczególnie matki nie zastąpią ani domy dziecka, ani inne instytucje społeczne, skądinąd bardzo potrzebne i pożyteczne. Jakakolwiek praca, choćby najbardziej ciekawa czy użyteczna społecznie, nie może stanąć na drodze w wypełnieniu rodzicielskich obowiązków. To one podkreślają wielką godność życia rodzinnego, związanego ze wzbudzeniem i wychowaniem potomstwa²⁷.

Nauczanie papieskie podkreśla prawdę, iż mężczyzna poprzez pracę powinien zdobyć środki potrzebne do utrzymania rodziny, zaś macierzyństwo „w polityce i ekonomii pracy winno być traktowane jako wielki cel i wielkie zadanie samo dla siebie”²⁸. Należy tu pamiętać niewątpliwie o wielkiej i ważnej pracy, w której nikt nie zastąpi matki rodzącej, karmiącej i wychowującej. Ta wspomniana praca w domu, przy dziecku nie może być pomniejszana, a wręcz przeciwnie należy dostrzec jej ogromną wartość i znaczenie dla normalnego funkcjonowania rodziny, a w dalszej konsekwencji społeczeństwa. Polityka państwa powinna być ukierunkowana na dobro rodzinne, dowartościowując szczególnie zadania macierzyńskie w strukturach propagujących awans społeczny kobiety i zakładających konieczność podejmowania pracy zarobkowej poza domem.

Jan Paweł II, dostrzegając znaczenie kobiety w prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci, zwraca także uwagę na ofiarność i poświęcenie matek²⁹, na ich przywiązanie do chrześcijańskich tradycji, na ich od-

²⁶ Jan Paweł II, *Rodzina Bogiem silna, kraj silny rodziną*, Jasne Błonie, 11 czerwca 1987, w: *Do końca ich uміłował*, dz. cyt., s. 120

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Geniusz kobiety – matki, wychowawczynie, pracownicy, bohaterki*, dz. cyt., s. 213.

²⁸ Jan Paweł II, *Do pielgrzymów z Górnego Śląska*, dz. cyt., s. 141.

²⁹ „Kobieta – matka na równi z mężczyzną – ojcem, prosząc o chrzest dla dziecka, świadomie bierze na siebie trud wychowania dziecka w wierze. Z całą miłością i odpowie-

wagę i wytrwałość w obronie religijnych i moralnych wartości w rodzinie, jak i również w dziejach narodu³⁰. Na potwierdzenie tej tezy Papież przywołuje postać Stanisławy Leszczyńskiej, która zostawiła mi. in. wielkie przesłanie w obronie ludzkiego życia: „jeżeli w mojej ojczyźnie – mimo smutnego z czasu wojny doświadczenia – miałyby dojrzewać tendencje skierowane przeciw życiu, to wierzę w głos wszystkich położnych, wszystkich uczciwych matek i ojców, wszystkich uczciwych obywateli, w obronie życia i praw dziecka”³¹.

W czasach przemian społecznych i gospodarczych coraz częściej – w kontekście uprawnień człowieka pracy – podnosi się sprawę sprawiedliwej płacy, czyli takiej która starczy również na utrzymanie rodziny³². Doświadczenie uczy, że owa sprawiedliwość w wynagradzaniu pracowników nie zawsze jest wystarczająca, aby godnie mogła funkcjonować rodzina. To może być przyczyną wielu dramatów, począwszy od nieustannego szukania dodatkowej pracy, kosztem życia rodzinnego, aż po uzależnienie alkoholowe, traktowane jako próba rozwiązania tego problemu.

4. Zagrożenia godności pracy

Jednym z podstawowych zagrożeń godności pracy jest pozbawienie jej „Bożej perspektywy współstwarzania, która nadaje wszelkim ludzkim wysiłkom właściwy sens i właściwą godność”³³. Bez odpowiedniego odniesienia się do Stwórcy, praca łatwo może być pozbawiona swego wymiaru podmiotowego. W takiej sytuacji przestaje być ważny człowiek, który ją wykonuje – poświęcając jej czas, zdolności, a nawet zdrowie – a liczy się jedynie jej wartość materialna. W takim procesie człowiek nie jest traktowany jako twórca i autor, ale jako narzędzie produkcji, która nastawiona jest wyłącznie na zyski.

działalnością za nowego człowieka troskliwie czuwa, aby zło nie odmieniło jego umysłu i serca. Ze wszystkich sił stara się o to, by dziecko mogło osiągnąć wszechstronny rozwój fizyczny i duchowy. Nade wszystko zaś przykładem osobistego życia prowadzi swoje dziecko do dojrzałego życia chrześcijańskiego – ku pełni człowieczeństwa” (J a n P a w e ł II, *Geniusz kobiety*, dz. cyt., s. 214).

³⁰ Por. tamże, s. 217.

³¹ Tamże, s. 216-217.

³² Por. J a n P a w e ł II, Homilia podczas nabożeństwa maryjnego, dz. cyt., s. 50.

³³ J a n P a w e ł II, Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z wiernymi, Sosnowiec, 14.06.1999, dz. cyt., s. 202.

Konsekwencją takiego podejścia do zagadnienia pracy jest pozabawienie kogoś pracy, ponieważ takie są uwarunkowania rynkowe. Ważnym staje się rachunek ekonomiczny, a nie utrata perspektywy utrzymania siebie i rodziny. Liczy się w konkretnym momencie zysk jakiejś firmy, a nie sytuacja człowieka – pracownika, który w związku z utratą pracy będzie miał dużo trudności. Prawo rynku niszczy już nie tylko życie konkretnego człowieka, ale w jakimś stopniu narusza szczególnie relację między stworzeniem a Stwórcą, a w ten sposób nie daje się szansy na czynienia sobie ziemi poddaną (por. Rdz 1, 28).

Wskutek reorganizacji przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych wielu ludzi stało wobec dramatu utraty pracy, bezrobocia. Z tego powodu wiele rodzin popadło w skrajne ubóstwo, a młodzi ludzie nie mają żadnych szans na podjęcie pracy w obranym zawodzie³⁴. Jest to problem zarówno na płaszczyźnie materialnej, jak również stanowi wielkie zagrożenie w patrzeniu na godność pracy. To, co powinno stanowić fundament codziennego życia człowieka, staje się czymś bardzo odległym bądź realnym tylko dla pewnej grupy społecznej. W takiej sytuacji wielka odpowiedzialność spoczywa na chrześcijanach, którzy dysponują środkami produkcji, aby tworzyli miejsca pracy w celu rozwiązania problemu bezrobocia. Jest to stworzenie szansy dla tych wszystkich, którzy pragną w sposób uczciwy, pracą własnych rąk, zdobywać chleb, dając sobie i najbliższym utrzymanie.

To instrumentalne traktowanie człowieka widać również w działaniu, które prowadząc do zwiększenia produkcji „odmawia pracownikowi prawa do odpoczynku, do troski o rodzinę, do wolności w podejmowaniu decyzji o kształcie własnej codzienności”³⁵. W takim podejściu wartość pracy określana jest poprzez cenę produktu, a nie poprzez wysiłek człowieka. W konsekwencji wynagrodzenie nie odpowiada trudowi włożonemu w pracę. Praca – jak zauważa Jan Paweł II – „nie może być traktowana tylko jako siła potrzebna dla produkcji – tak zwana „siła robocza”. Człowiek nie może być widziany jako narzędzie produkcji. Człowiek jest twórcą pracy i jej sprawcą”³⁶. Dlatego sły-

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Nieś światło Chrystusa*, dz. cyt., s. 51.

³⁵ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z wiernymi, Sosnowiec 14.06.1999, dz. cyt., s. 202.

³⁶ Jan Paweł II, *Nieś światło Chrystusa*, dz. cyt., s. 53; „Chrystus nie zgodzi się z tym, aby człowiek był uznawany – albo aby siebie samego uznawał – tylko za narzędzie produkcji; żeby tylko według tego człowiek był oceniany, mierzony, wartościowany. Chrystus nigdy się z tym nie zgodzi. Dlatego położył się na tym swoim krzyżu, jak gdyby na wielkim progu duchowych dziejów człowieka, ażeby sprzeciwić się jakiej-

my przestrożę pod adresem tych wszystkich, którzy zatrudniają innych, aby nie dali się zwodzić pokusie szybkiego zysku kosztem innych. W konsekwencji taka postawa może prowadzić do ukazywania pracy jako miejsca zniewolenia człowieka, a nie czegoś co pozwala rozwijać się człowiekowi.

Wielką rolę w ukazywaniu i przestrzeganiu praw ludzi pracy odgrywają związki zawodowe, które wyrosły na podstawie walki pracowników o ich słuszne uprawnienia w stosunku do posiadaczy środków produkcji. Jan Paweł II dostrzegając ten problem powiada, że zadaniem związków zawodowych „pozostaje obrona bytowych interesów ludzi pracy we wszystkich dziedzinach, w których dochodzą do głosu uprawnienia tych ostatnich. Doświadczenie historyczne poucza, że organizacje tego typu są nieodzownym składnikiem życia społecznego, zwłaszcza w nowoczesnych społeczeństwach uprzemysłowionych”³⁷. Należy dodać, że także rolnicy i pracownicy umysłowi zrzeszają się w różne związki zawodowe, aby przypominać o sprawiedliwości społecznej, a nade wszystko, aby nie zatracić godności pracy.

Ojciec Święty w swoim nauczaniu zauważa, że także ten, który podejmuje pracę, może ulec pokusie traktowania jej w sposób przedmiotowy, jedynie jako źródło materialnego wzbogacenia. Taki człowiek zostaje zdominowany przez pracę do tego stopnia, że „przestaje on dostrzegać potrzebę troski o zdrowie, o rozwój własnej osobowości”³⁸. Nastawienie na jak największy zarobek nie pozwala na właściwe potraktowanie siebie samego, nawet, jeśli to grozi utratą zdrowia, co w konsekwencji prowadzi także do utraty pracy. Widać tu doskonale brak logicznego myślenia w podejściu do wartości życia, troski o codzienne życie oraz o to, aby codzienna praca była również źródłem satysfakcji i ubogaceniem osobowości. Chrystus przypomina: „cóż pomoże człowiekowi choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł” (por. Mk 8, 36). Wykonując swoje powołanie na ziemi nie można stracić z oczu tego, co jest ostatecznym przeznaczeniem każdego człowieka. Praca nie może utrudniać realizowania woli Bożej, a w konsekwencji dążenia do szczęśliwości wiecznej³⁹.

kolwiek degradacji człowieka. Również, gdyby to była degradacja przez pracę” (tenże, U ojców Cystersów, Mogiła, 9 czerwca, w: Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, dz. cyt., s. 194).

³⁷ LE 20.

³⁸ J a n P a w e ł II, Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z wiernymi, Sosnowiec 14.06.1999, dz. cyt., s. 203.

³⁹ Por. J a n P a w e ł II, *Geniusz kobiety*, dz. cyt., s. 216.

Dominacja pracy w życiu człowieka prowadzić może także do zniszczenia szczęścia najbliższych. Konkurencją dla pracy staje się współmałżonek, który zwraca na siebie uwagę, dzieci, które mają prawo do przebywania ze swoimi rodzicami. Człowiek zniewolony przez pracę, przez swój zawód, narzuca nierzadko swój styl całej rodzinie. W takiej sytuacji liczy się tylko praca, a właściwie okazja do zarobienia pieniędzy, nawet jeśli to będzie kosztem szczęścia rodzinnego. Prawdziwym szczęściem dla człowieka, o władniętego pragnieniem posiadania jak najwięcej, będzie zawsze możliwość większego zarobkowania, a nie budowanie bliskich relacji z rodziną.

Przedmiotowe traktowanie pracy prowadzić może do fałszywego odniesienia do Stwórcy. Podporządkowanie się pracy, a właściwie pogoń za odpowiednimi zyskami, nie pozwala człowiekowi na głębszą refleksję nad swoim życiem, a tym samym na dostrzeganie woli Bożej w codziennym życiu⁴⁰. W rezultacie zapomina się o właściwym podejściu do niedzieli, którą zaczyna się traktować jako jeszcze jeden dzień pracy, a tym samym możliwość większych zysków. Życie takiego człowieka, pozbawionego wyższych wartości duchowych oraz prawdziwych relacji rodzinnych, staje się coraz uboższe. Osoba powoli oddala się od człowieka i od Boga, a w centrum zainteresowania zostaje praca, ale źle rozumiana.

Człowiek, który koncentruje się na pogoni za zyskiem, zapominając o powołaniu otrzymanym od Boga, nie ma możliwości dojrzałego formowania sumienia, od którego tak naprawdę zależy godność pracy⁴¹. O ile od strony zewnętrznej w podejściu do pracy ważną rolę odgrywają struktury państwowe i ekonomiczne, to znaczenie duchowe i formacyjne pracy zależy od wrażliwości sumienia, a to oznacza nieustanne otwarcie się na Boga i Jego nauczanie, ponieważ „w sumieniu bowiem nieustannie odzywa się głos samego Stwórcy, który wskazuje na to, co jest rzeczywistym dobrem człowieka i dobrem powierzonego mu świata. Kto zatracił prawy osąd sumienia, może błogosławieństwo pracy uczynić przekleństwem”⁴².

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z wiernymi, dz. cyt., s. 202.

⁴¹ „Tylko wtedy, gdy w sumieniu każdego żywa będzie ta podstawowa prawda, że człowiek jest podmiotem i twórcą, a praca ma służyć dobru osoby i społeczeństwa, można będzie uniknąć zagrożeń, jakie niesie praktyczny materializm. Świat pracy potrzebuje ludzi prawego sumienia. Świat pracy oczekuje od Kościoła posługi sumienia” (Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z wiernymi, dz. cyt., s. 204-205).

⁴² Tamże, s. 203.

Zakończenie

Praca, która jest na stałe związana z codziennym życiem człowieka, nie może zasłaniać tego, co jest sensem i celem pielgrzymowania ziemskiego. Powinna ona zawsze ukazywać osobę w całej prawdzie, to znaczy w relacji do Boga i Jego woli. Wykonując jakąkolwiek pracę, angażując swoje zdolności i poświęcając czas, człowiek ma szansę nie tylko realizować swoje plany, ale przede wszystkim budować Królestwo Boże na ziemi. Św. Paweł naucza: „cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo jako zapłatę” (Kol 3, 23-24).

Jan Paweł II podkreśla, że w dzieło Odkupienia wchodzi także całe ziemskie życie Syna Bożego, które od wczesnych lat było poświęcone pracy przy warsztacie u boku św. Józefa. Praca w Nazarecie jest swoistym przygotowaniem do późniejszego przepowiadania Ewangelii. W związku z tym nauczanie papieskie przypomina: „Człowiek pracy wezwany jest do tego, aby pełniej odczytał odkupieńczą treść ewangelii pracy. Wezwany jest również do tego, aby poprzez swą własną pracę łączył się z Chrystusem-Odkupicielem świata, który także był człowiekiem pracy”⁴³. Powstaje pytanie: na ile współczesny człowiek potrafi pochylić się nad ewangelią pracy i właściwie ją odczytać? To spojrzenie na pracę i jej wartość często zakłócone jest przez dokuczliwy problem bezrobocia i niesprawiedliwą pracę.

Jan Paweł II zwraca uwagę na możliwość łatwiejszego kontaktu z innymi z racji na wykonywaną pracę. Na przykład praca na morzu, z jednej strony ukazuje ludzką słabość i ograniczoność, a z drugiej wszechmoc Boga. Taka sytuacja może skłaniać do modlitwy, w której człowiek znajduje siłę i moc, szczególnie w chwilach osamotnienia. Nie jest to tylko zwykła ucieczka do Boga w chwilach trudnych, ale budowanie codziennego życia na właściwych wartościach, mających swoje źródło w Bogu⁴⁴.

To otwarcie się na Boga pozwala człowiekowi chronić swoją i innych godność. Nie jest to sprawa pewnej dowolności. Istnieje ścisła zależność pomiędzy otwarciem się na Boga i zaufaniem Jemu a godnym przeżywaniem codzienności, w tym wykonywanej pracy. Obecność Stwórcy w codziennym życiu pozwala na właściwą formację sumienia i dojrzałe podejście do odpowiedzialności, związanej z pracą zawodo-

⁴³ Jan Paweł II, Homilia podczas nabożeństwa maryjnego, dz. cyt., s. 49.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *Wszyscy z wszystkimi, wszyscy dla wszystkich*, dz. cyt., s. 143.

wą i życiem rodzinnym⁴⁵. Łatwiej wtedy o wzajemne zaufanie, cierpliwość i męstwo wobec cierpienia i choroby, wybaczenie potknięć czy nawet niewierności.

Jan Paweł II, omawiając zagadnienie godności pracy ludzkiej, dostrzega jej więź z Krzyżem Chrystusa, z ofiarą Pana Jezusa. W ofiarę każdej Mszy św. wchodzi „owoc ludzkiej pracy, wszelkiej ludzkiej pracy: chleb jest tego „syntetycznym” wyrazem – i wino również: codziennie ludzka praca wpisuje się w Eucharystię”⁴⁶. Dostrzec można szczególną łączność pomiędzy rzeczywistością ziemską, jaką jest choćby praca ludzka a nadprzyrodzoną, nadającą ludzkim poczynaniom wyjątkowego znaczenia. „Przynosimy do ołtarza chleb, a ten chleb – owoc ziemi – jest równocześnie owocem pracy ludzkich rąk”⁴⁷. Chleb, który symbolizuje wszelką ludzką pracę ofiarowany jest na ołtarzu Chrystusa Pana i w ten sposób praca człowieka łączy się z ofiarą Boga. Poprzez to codzienne życie człowiek powołany jest do czegoś szczególnego. Papież w jednym z przemówień podkreślał: „człowiek – istota powołana do pracy. Człowiek – istota powołana do chwały!”⁴⁸, do tego, aby przebywać z Bogiem i dlatego nie należy Mszy św. zastępować jakąkolwiek pracą, lecz trud i owoce pracy powinny być wpisane w ofiarę Jezusa Chrystusa.

⁴⁵ Por. J a n P a w e ł I I, *Życzę, aby raz jeszcze, pod opieką Pani Jasnogórskiej, dobro odniosło zwycięstwo*. Przemówienie na lotnisku w Balicach, w: OsRomPol 1983, Numer specjalny, s. 75.

⁴⁶ J a n P a w e ł I I, *Praca nad pracą*, dz. cyt., s. 173.

⁴⁷ J a n P a w e ł I I, *Geniusz kobiety*, dz. cyt., s. 210.

⁴⁸ Tamże.

THE DIGNITY OF WORK IN THE LIGHT OF THE ADDRESSES OF JOHN PAUL II PRONOUNCED DURING HIS PILGRIMAGES TO POLAND

SUMMARY

The Author analyses the theme of the man's work's dignity on the base of the Holy Father's teaching. At the beginning of the article the work is showed as mission from the God. The Creator calls the man to be master of the Earth through the work. The next point of the article describes the work as the basic dimension of man's existence. Analysing the problem, the Author represented the work in the context of needs and rights of the family, taking into account the motherhood in detail. The last point describes numerous work's dignity's threats, for example, unemployment, objective treatment of the work, hunt for earnings, false relation to the God. The Holy Father John Paul II underlined many times that the work never can intercept the eternal life, which is the sense and the aim of worldly life.